Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 39. Katowice, piątek 17-go lutego 1928 Rok IV.

Litwini pragną zwrotu Wilna.

Gdańsk. (PAT.) Z Kowna donoszą, że z okazji 10-ej rocznicy ogłoszenia niepodległości republiki litewskiej prezydent Smetona wydał orędzie do narodu litewskiego, w którem m. in. oświadcza: 10-tą rocznicę utworzenia państwa litewskiego obchodzimy w sposób celowy i poważny, ponieważ nad świętem tem unoszą się jeszcze czarne chmury. Wilno, miasto naszych przodków zostało nam zabrane. Najgorętsze nasze pragnienie, t. j. pragnienie stworzenia wielkiej Litwy jeszcze nie zostało spełnione. Mam jednak nadzieję, że dawna nasza stolica Wilno wróci do nas z powrotem, Prezydent republiki nawołuje następnie wszystkich obywateli litewskich do jedności, gdyż tylko jedność może być podstawą niezawisłości Litwy.

Gdańsk. (PAT.) Z okazji 10-lecia utworzenia republiki litewskiej król włoski nadał prezydentowi Smetonie wielką wstęgę orderu św. Maurycego.

Berlin. (PAT.) W dniu 16. bm. jako w dziesiątą rocznicę niepodległości Litwy ogłoszony ma być na Litwie dekret prez. Smetony, zmieniający konstytucję litewską. Dekret ma ustalić, że prezydent wybierany jest dożywotnie, sejm zaś ma być poważnie ograniczony w swoich prawach i stać się instytucją doradczą, nie ustawodawczą. Prawo wyborcze mieć mają tylko obywatele narodowości litewskiej.

Gdańsk. (PAT.) Z Kowna donoszą do „Baltische Presse", że z okazji obchodu 10-tej rocznicy utworzenia niezawisłego państwa litewskiego, czynione są w Kownie wielkie przygotowania. W kołach gospodarczych z wielkiem niezadowoleniem przyjęto ustęp odezwy prezydenta Smetony, wydanej z okazji tej rocznicy, w którym prezydent wspomina o Wilnie. Litewskie koła gospodarcze uważają, że poruszanie sprawy Wilna w odezwie utrudni rozpoczęcie rokowań polsko-litewskich.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

Rozbicie koalicji centrowo-prawicowej.

Berlin. (Tel. wł.) W związku z stanowiskiem Stresemannowego stronnictwa narodowo-liberalnego w sprawie ustawy szkolnej, centrum powzięło uchwałę, że w razie rozbicia rokowań międzypartyjnych, temsamem przestanie istnieć koalicja rządowa. We środę odbyło się posiedzenie komisji międzyfrakcyjnej. Jeszcze raz próbowano wysunąć jakiś wniosek kompromisowy, ale bezskutecznie. Wobec tego przewodniczący, hr. Westarp, oświadczył, że musi uznać projekt ustawy szkolnej za upadły.

Bezpośrednio po tem posiedzeniu odbyło się zebranie przewodniczących stronnictw rządowych w obecności ministrów. Przedstawiciele stronnictw złożyli deklaracje, że wobec niedojścia do skutku ustawy szkolnej, uważają koalicję rządową za rozwiązaną.

Po południu odbyło się posiedzenie rady ministrów poczem rząd wraz z przywódcami stronnictw rządowych odbył naradę co do dalszego rozwoju przesilenia. Na wniosek rządu postanowiono przeprowadzić jeszcze niektóre ustawy, będące koniecznościami państwowemi, a głównie budżet.

Berlin. (WTB.) Stronnictwa rządowe ogłaszają deklaracje, w których jedno na drugie zwalają winę za rozbicie koalicji rządowej. Centrum i bawarska partja ludowa winę przypisują Stresemannowej Deutsche Volkspartei. Deutsche Volkspartei odpowiedzialność zwala na Centrum. Nacjonaliści pomawiają tak Centrum jak Deutsche Volkspartei o rozbicie koalicji.

Sprawa rozwiązania Reichstagu.

Berlin. (WTB.) Rząd i byłe stronnictwa rządowe stoją na stanowisku, że Reichstag przed rozwiązaniem załatwić powinien budżet państwa na rok 1928-29 jak i szereg najpilniejszych ustaw. W tym celu rząd wszedł w pertraktacje z partjami opozycyjnymi, z socjalistami i demokratami. Socjaliści i demokraci wyrazili zgodę na załatwienie przed rozwiązaniem Reichstagu tych konieczności państwowych. **Wobec tego z rozwiązaniem Reichstagu liczyć się trzeba na dzień 31 marca.** Rząd Rzeszy zwrócił się do rządu pruskiego z propozycją, by razem z Reichstagiem rozwiązać **także Landtag pruski**, aby wybory reichstagowe i landtagowe odbyć w jednym i tym samym terminie. Wybory te miałyby miejsce końcem maja. Rząd pruski zgodził się na tę propzycję rządu Rzeszy.

Niewyraźne stanowisko nacjonalistów niemieckich.

Berlin. (WTB.) Wbrew stanowisku innych byłych partji rządowych, by obecnie Reichstag załatwił jedynie ustawy najniezbędniejsze, nacjonaliści zamierzają przeprowadzić jeszcze szereg ustaw na korzyść agrarjuszy. Przewódcy nacjonalistyczni oświadczają, że albo Reichstag zgodzi się na ich żądanie, albo też domagać się oni będą **natychmiastowego rozwiązania** Reichstagu. Natychmiastowe rozwiązanie Reichstagu miałoby ten skutek, że wybory do nowego Reichstagu odbyłyby się nie dopiero w maju, ale już **dnia 25 marca.** Agrarne żądania nacjonalistyczne spotykają się już dziś z ostrem przeciwem zwłaszcza socjalistów i demokratów. W ciągu czwartku a najpóźniej w ciągu piątku sprawa rozstrzygnie się, czy Reichstag rozwiązany będzie dopiero w marcu, czy też rozwiązanie jego nastąpi natychmiast.

Zbliżenie polsko-niemieckie.

Berlin. (Pat). Korespondent warszawski „Berliner Tageblattu" zapowiada z powołaniem się na otrzymane informacje, ważne zmiany, mające w najbliższym czasie nastąpić w polskim dekrecie o strefie granicznej. Zmiany te polegać mają na udzieleniu ze strony Polski określonych gwarancyj, oraz że dekret zostanie zastosowany do granic polskich na wschodzie nie zaś do granic zachodnich. Korespondent zauważa poza tem, że w Polsce obecnie z niechęcią odnoszą się do projektu małego traktatu handlowego z Niemcami i że opinja polska chętnie życzyłaby sobie, aby doszło do całkowitego i wyczerpującego uregulowania stosunków traktatowych między Polską a Niemcami.

Nowy Nuncjusz Apostolski w Polsce.

Rzym. Mianowany przez Stolicę Apostolską Nuncjuszem w Polsce J. E. Arcybiskup tytularny ks. Franciszek Marmaggi, jako młody kapłan, był profesorem filozofji prawa na Uniwersytecie Papieskim św. Apolinarego w Rzymie. Powołany następnie przez Ojca św. do Sekretarjatu Stanu pracował dłuższy czas w Kongregacji Spraw Nadzwyczajnych. Na tem stanowisku otrzymuje godność Podsekretarza i bierze udział w Komisji Kodefikacyjnej Prawa Kanonicznego.

Zawód dyplomatyczny Msgr. Marmaggi rozpoczął w roku 1902, jako Nuncjusz w Bukareszcie, gdzie otaczał niezwykle troskliwą opieką wychodźców polskich przebywających podówczas w Rumunji. W roku 1922 zostaje mianowany delegatem nadzwyczajnym, celem zorganizowania opieki i pomocy dla ludności chrześcijańskiej po wojnie turecko-greckiej. W roku 1923 Msgr. Marmaggi objął Nuncjaturę Apostolską w Czechosłowacji, gdzie pozostawał do chwili zatargu rządu czechosłowackiego ze Stolicą Apostolską w sprawie obchodu Jana Hussa.

Przybycie nowomianowanego Nuncjusza do Warszawy spodziewane jest w dniach najbliższych.

Rachunek sumienia rządu.

Zastępca prezesa ministrów, dr. Bartel, przemawiając na zebraniu wyborczem w Krakowie, oświadczył, że zrobi przed zebranymi niejako rachunek sumienia rządu. Podajemy z przemówienia niektóre ustępy:

Powiedziałem — tak mówił dr. Bartel, — że rząd nie dopuści, aby skarb państwa jako kontrahent zawiódł czyjeś zaufanie wśród swoich i obcych. Punkt ten został przez rząd, który tu w tej chwili reprezentuję spełniony z całą stuprocentową dokładnością i ścisłością. Podnieśliśmy w tej dziedzinie autorytet państwa niesłychanie wysoko. Sam osobiście pilnowałem, pilnuję i w przyszłości pilnować będę, aby punkt ten był wykonywany z całą dokładnością. Natychmiast skoro tylko stało się to możliwem, skoro potrafiliśmy wywołać zaufanie zagranicą, przystąpiliśmy do realizowania, że tak powiem, tego zaufania, przystąpiliśmy do pożyczki zagranicznej.

Powiedziałem dalej, że rząd nie dopuści, aby panoszyła się korupcja, rozwielmożniało się partyjnictwo, triumfowały koterje, abo nepotyzm. Może być niezadowolenie z tego albo innego pracownika, z tego albo innego ministra, może się komuś wydać, że usunięcie tego albo innego urzędnika było niepotrzebne, szkodliwe, spowodowane jekiemiś względami ubocznemi. Mogę zapewnić wszakże, że korupcji rząd nie popierał, a jeżeli wiszą przeciw nam jakieś zarzuty, to jednak nikt nie śmie zarzucić nam popierania korupcji albo robienia interesów na skarbie państwa. Powiedziałem, że rząd nie dopuści, aby urzędnik państwowy traktował inaczej człowieka posiadającego, a inaczej człowieka pracy. Zdaje mi się, że według opinji też i miast pod tym względem sytuacja zmieniła się bardzo znacznie. Aparat państwowy funkcjonuje sprawniej, zostało zrobione wszystko co było można, aby administracja była istotnie na usługi obywatelstwa.

Położenie budżetowe.

Powiedziałem, że w kwestji budżetowej sytuacja państwowa jest dobra. Ile w tem jest zasługi rządu, a ile społeczeństwa, można bardzo dobrze rozłożyć. Może trzy czwarte przypada na społeczeństwo, a jedna dziesiąta na rząd, albo byłoby niesłusznością, niesprawiedliwością, demagogią, gdybym tu stanął jak genjalny człowiek: „To wszystko zrobiłem ja, to wszystko zrobił minister skarbu, to wszystko zrobił minister przemysłu i handlu". Bez współpracy społeczeństwa, bez współpracy aparatu urzędniczego, którego my jesteśmy współpracownikami, bez tego wielkiego kapitału zaufania, jakie społeczeństwo ma do wielkiego obywatela, do wielkiego Polaka, jakim jest Józef Piłsudski, praca naszego rządu byłaby niemożliwa, raczej efekty tej pracy byłyby nieskończenie mniejsze. I dlatego, jeżeli opieramy się o to zaufanie, jeżeli to zaufanie jest nam miłe i cenne, to nie z punktu widzenia naszych osobistych korzyści, bo tych nie mamy, ale jest cenne dlatego, że z tego kapitału wyrasta wielkość i potęga Polski.

Budżet tedy, sytuacja budżetowa jest dobra. Mamy dość znaczne oszczędności budżetowe, z których część w roku bieżącym zużyta będzie na pewne cele produkcyjne. Budżet Polski jest wyraźnie konsumcyjny, tylko w bardzo nieznacznym stopniu Polska się odbudowuje i tylko bardzo nieznaczna część idzie na budowę tego kraju, tylko bardzo nieznaczna część przyczynia się w sposób widoczny do wzrostu wielkości państwa. Większa część przejada się. I dlatego jest i będzie naszem dążeniem, aby największa ilość pieniędzy zaoszczędzonych i zdobytych za pomocą nowych źródeł, można było użyć na budowanie w znaczeniu konkretnem, inżynierskiem. Dlatego część naszych rezerw ponad 100 miljonów użyta będzie w tym roku na budowanie budowli, szos i roboty wodne. Będziemy budowali szosy, gmachy uniwersyteckie, gmachy dla starostw i sądów i te wszystkie rzeczy.

których brak. Będziemy się starali o ile możności umniejszać nędzę dzisiejszego dnia, to jest nędzę robotnika polskiego. Zrobimy wszystko, aby sprawa bezrobocia została jeszcze w tym roku zlikwidowana.

Produkcja w Polsce rośnie.

Produkcja w Polsce rośnie niesłychanie pocieszająco. Produkcja i to, co jest najmilsze, co jest wykładnikiem poprawy sytuacja szerokich mas wo Polsce, to znaczy konsumcja wewnętrzna — rosną. Chcąc wskazać na barometr naszej sytuacji gospodarczej i sytuacji w społeczeństwie, musimy wziąć przedewszystkiem konsumcję wewnętrzną. Jeżeli ta w szerokich masach rośnie, to znaczy, że w tych masach zaczyna się powoli dziać lepiej. Jeżeli wzrostu tej konsumcji obserwować się nie da, to znaczy, że droga, na której kroczy się, jest złą. Otóż zarówno produkcja, jak i konsumcja rosną w sposób bardzo znaczny, a muszę powiedzieć, że sytuacja na najbliższą przyszłość wydaje mi się być zupełnie dobra. Stwierdzam, że sytuacja przemysłu węglowego, jest bardzo dobra. W roku 1925 produkcja średnia miesięczna wynosiła 2,420.000 t., w r. 1926 — 2980, w r. 1927 w 1-szej połowie — 3036, w okresie 11 miesięcy r. 1927 przeciętnie 3.144 tysięcy tonn. Sytuacja — jak panowie widzicie — mimo, że strajk się skończył, poprawiła się. I dla pewnej kategorji ludzi to duże zmartwienie. W tej chwili czuję, jak podnoszą się głosy: „Bilans handlowy“. „Bilans handlowy zaczyna się psuć, od szeregu miesięcy jest ujemny. Co więcej, od dwóch dekad już się daje zaobserwować odpływ walut z Banku Polskiego“.

Rozwój przemysłu i rolnictwa.

Jak znakomicie rozwija się przemysł, niech świadczy jeszcze kilka cyfr. Surówka miesięcznie w miljonach tonn w r. 1925 wynosiła 26.2 — w r. 1926 — 27.3, za pierwsze półrocze 1927 r. 45.9, w okresie 11 miesięcy 1927 r. wyliczona za miesiąc, wynosi już 51. Gdzie tu jest pole do twierdzenia, że źle gospodarujemy, że źle prowadzimy państwo. Ze stalą jest jeszcze lepiej: w r. 1925 miesięcznie tworzyliśmy 65.2 tys. tonn, w r. 1926 — 65.7, w r. 1927 — 105. W 11 miesiącach 1927 r. przeliczone na 1 miesiąc 103.8. To samo w cynku, to samo w całym naszym wielkim przemyśle.

Rolnictwo. Znowu szukać trzeba barometru. Co jest wykładnikiem poprawy w rolnictwie? Wykładnikiem, czy miernikiem, który pozwala sądzić o tem, czy w rolnictwie dzieje się lepiej, czy źle, jest ilość zużytych nawozów sztucznych. Wzrost nawozów sztucznych w Polsce, jest tak olbrzymi, że robimy wszystko, co jest w naszej mocy, aby zaspokoić pod tym względem potrzeby rolników. Dlatego, że olbrzymia ilość pieniędzy wychodzi z kraju i powiększa ujemne saldo bilansu handlowego, m. in. na nawozy sztuczne, oto tu pod Krakowem, właściwie pod Tarnowem, niedaleko, świeżo, kosztem 70 kilku miljonów złotych z niesłychanym pośpiechem, powstaje wielka, jedna z największych w Europie, fabryka związków azotowych, która obok Chorzowa, służyła do zaspokojenia żądań rolników. Stosunek rządu do rolnictwa został przezemnie określony, zdaje się w pierwszej czy drugiej mowie sejmowej, ży był programem wybitnie agrarnym. Zostałem zaatakowany za to swoje agrarne stanowisko, muszę jednak oświadczyć, że nietylko nie zszedłem z tego stanowiska, ale stwierdzam i uważam, badając całokształt sytuacji państwa i sytuacji gospodarczej, że Polska ma perspektywy wielkiego rozwoju gospodarczego tylko w tym wypadku, jeżeli potrafi powiększyć swoją konsumcję wewnętrzną, że to co w tej chwili jest, ta nędza i ta miernota pod tym względem, daje Polsce na szczęście niesłychane i daleko idące nadzieje. Jak powiększyć konsumcję wewnętrzną, jest rzeczą zrozumiałą. Muszę powiększyć konsumcję wewnętrzną tych mas szerokich, których w kraju jest najwięcej, ja muszę coś zrobić takiego, aby chłop polski konsumował, aby konsumował żelazo, aby kupował narzędzia rolnicze, wyrobione w kraju, aby konsumował nawozy sztuczne, aby konsumować to wszystko, co w Polsce może się wytworzyć. Będę bardzo szczęśliwy, jeżeli potrafiłbym kiedy doprowadzić, aby konsumował nawet krajowe perfumy. Rolnik niewątpliwie może być z obecnej sytuacji przemysłu zadowolony. Może być zadowolony dlatego, że ze strony czynników rządowych został otoczony bardzo daleko idącą i bardzo celową opieką, że został mu dostarczony kredyt, że rolnik wogóle może towary swoje, swoje produkty za cenę odpowiednią i odpowiadającą jako tako jego pracy i kosztem produkcji zbyć i sprzedać.

Przegląd polityczny

Stosunek Stolicy Apostolskiej do Polski i jej rządu.

Ks. Prymas Kard. Hlond oświadczył dnia 13-go lutego do przedstawicieli pism polskich w Berlinie, na zapytanie, jaki jest obecnie stosunek Stolicy Apostolskiej do rządu polskiego i Marszałka Piłsudskiego, co następuje:

Obecny stosunek Stolicy Apostolskiej do Polski, można określić jako najbardziej życzliwy i przyjażny. Między rządem polskim a Watykanem niema najmniejszych nieporozumień. Osobista znajomość Ojca św. z Marszałkiem Piłsudskiem przyczyniła się do wydatnego zacieśnienia węzłów, łączących katolicki naród polski ze Stolicą Apostolską. Ta osobista znajomość datująca się jeszcze z czasów nuncjatury Ojca św. w Polsce, uzasadnia też nadzieję, że i w przyszłości interesy Kościoła Katolickiego w Polsce znajdą należyte uwzględnienie w sferach rządowych!

Wobec tego oświadczenia p. Korfanty nie ośmieli się dalej przedstawiać rząd marsz. Piłsudskiego jako masoński. Jest też oczywiście rzeczą pewną, że katolik może głosować na listę Nr. 1.

Waloryzacja ceł.

W „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej“ z dnia 14 lutego ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13-go lutego o przeliczeniu stawek obowiązującej taryfy celnej na nową jednostkę, pieniężną. Stawki obowiązujących taryf celnych wyrażone w złotych ulegają przeliczeniu na nową jednostkę pieniężną, ustaloną dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13-go października 1927 r. według następującej skali: a) dla towarów objętych taryfą przywozową w liście A według pełnej skali, czyli w stosunku 1:1.72; b) dla towarów objętych taryfą przywozową w stosunku 1:1, czyli stawki od tych towarów zachowują dotychczasową wysokość; dla pozostałych towarów nie objętych w listach A i B w stosunku 1:1.30.

Rozporządzenie wchodzi w życie w 30 dni po ogłoszeniu.

Groźny panslawizm.

Na Węgrzech szerzy się od dłuższego czasu agitacja przeciwko panslawizmowi. Przed wojną rozumiano przez to określenie dążenia Rosji do owładnięcia wszystkimi narodami słowiańskimi i uważano to za niebezpieczeństwo zwłaszcza dla Niemiec. Obecnie były prezes ministrów węgierskich Stefan Friedrich twierdzi, w wydanej przez siebie książce, że mimo rozbicia Rosji panslawizm wyszedł z wojny, zwycięzko. Oczywiście przedewszystkiem ma na myśli powstanie Polski, powiększenie Serbji i usamodzielnienie Czech. Z książki ministra tego dowiadujemy się też, że Austrja przedwojenna miała zadanie, działać przeciwko rozwielmożnieniu się Słowian. Obecnie to zadanie przyjęły Węgry.

Inny Węgier, profesor Csoka pisze o tem, że Niemcy i Węgry przed wojną były wałem ochronnym Europy przeciwko fali słowiańskiej. Od końca wojny jednak Niemcy straciły na znaczeniu. Wprawdzie politycy niemieccy starają się o przyjaźń Rosji. Jestto myśl znakomita, lecz przyjaźń Rosji z Niemcami nie może być powiada. Zbyt wielkie są między niemi różnice kultury.

Cóż więc mają uczynić Węgry i o kogo się oprzeć? Profesor Csoka wskazuje na Włochy. Z niemi Węgry winny się złączyć, jeśli nie chcą być pożarte przez Słowian.

Te wywody wyjaśniają powody, dla których rząd węgierski ubiega się o przyjaźń Włoch.

Finanse Francji.

Wielka mowa Poincarego, która zajęła trzy posiedzenia Izby przynosi uzasadnienie dotychczasowej polityki finansowej rządu francuskiego.

Poincare objął władzę w lipcu 1926, w chwili — gdy finansom francuskim, pod rządami kartelu lewicowego, groziła katastrofa. Za funta angielskiego — płacono 250 franków, w społeczeństwie była panika, kapitały uciekały zagranicę, był w Paryżu nastrój rewolucyjny. Obecnie po 18 miesiącach rządów Poincarego funt płacony jest 124 franki, w skarbie są wielkie zapasy złota i dewiz, kapitały powróciły do kraju, istnieje pełne zaufanie do franka i do słabości stosunków finansowych, panuje spokój. Wyniki rządów Poincarego i jego polityki finansowej są tak oczywiste, że nikt im zaprzeczyć nie może.

Jaką metodą zostały osiągnięte? Odpowiedź jest bardzo łatwa, bo nie zastósowano żadnych środków nadzwyczajnych, ani cudownych. Zrobiono rzecz niezmiernie prostą w pomyśleniu, lecz trudną w przeprowadzeniu: zrównano wydatki państwowe z dochodami. Gdy Poincare obejmował rządy brakowało na rok 1926 okrągłe 2 miljardy, a na rok 1927 — 7 miljardów. Pokryto ten brak 9 miljardów przez nowe podatki. Wynikiem równowagi budżetowej była zwyżka, a następnie stabilizacja faktyczna franka. Z tego zaś faktu wynikneły wszystkie dalsze, zbawienne dla kraju następstwa.

W NIERÓWNEJ WALCE.

133) —o— (Ciąg dalszy).

Bezpośrednio zaraz potem poczęła mu opowiadać, jak w zeszłą środę starszy Utgoff chwalił się w klubie rosyjskim, iż jest na tropie całej szajki socjalistów i że w tych dniach odkryje niezawodnie miejsce drukarni „Robotnika“.

Było to kłamstwo, bo tego rodzaju przechwałki nie leżą w charakterze żandarmów, tresowanych do tajenia swoich zamiarów rodzinnemu nawet otoczeniu; z kłamstwa tego jednak przeglądało coś, czego on, znając jej rozgałęzione stosunki, lekceważyć nie mógł i nie chciał.

Przysłuchiwał się opowiadaniu milcząc, a gdy skończyła, również nie rzekł ani słowa. Ją intrygowało to jego milczenie.

— A dobra to służba jest, żandarmska — zauważyła.

— Tak bez zaprzeczenia — potwierdził. To wojsko na wojnę nie idzie.

— Ale jak pięknie są płatni!... Wiesz, starszy Utgoff ma przeszło cztery tysiące rocznie.

— Łapówek — nie liczysz? — syknął.

— Naturalnie nie liczę! Bah, z łapówkami może mieć Bóg wie wiele.

— Niech ma jak najwięcej, mnie to mało obchodzi.

— To źle — odrzekła — potrzebujesz pieniędzy, zdałaby ci się posada.

— Tak sądzisz?

Nie spuszczał jej czas jakiś z oka.

— A jeżeli ja nie tak myślę, jak na żandarma przystało?

Wydęła usta pogardliwie.

— To namniejsza trudność. Właśnie takie znalezione owce...

— Masz słuszność, masz słuszność, zapomniałem. Najlepszych łapaczy rekrutują z pośród złodziei; myślę, że taki nawrócony marnotrawny syn, który zostaje żandarmem pomimo niektórych różnic swojego poprzedniego zapatrywania się na uczciwość, to też musi być dobry złodziej!

Puściła uwagę koło uszów i opowiedziała mu całą sieć stosunków, jaka łączyła ją ze światem żandarmskim, dzięki ojcu, zajmującemu wysokie stanowisko w zarządzie korpusu żandarmskiego w Petersburgu.

Znał tę historję dokładnie i słuchał jej w roztargnieniu, myśląc o czemś zupełnie różnem.

XX.

Zbliżało się lato i po mieście chodziły jakieś głuche i niepokojące pogłoski. Wojna na dalekim wschodzie rozpoczęła się niepomyślnie całym szeregiem porażek, i lojalni obywatele miasta budzili się z drzemki w jakiemś przerażeniu. Co prawda, pierwsze obawy uspokojono niezwłocznie w tonie pobłażliwym nawet tak, że ten i ów z wątpiących, rozejrzawszy się dokoła, ocierał pokrywające się potem czoło i poczynał się sam uśmiechać tym starym, dobrodusznym uśmiechem sytych i ciepło odzianych staruszków, którzy już przecież tyle rzeczy widzieli na świecie, aż przyszli do moralnego przekonania, iż niema nic nowego pod słońcem.

Szowinistyczne gazety rosyjskie zapewniały, iż ci azjaci Japończycy zostaną ukarani surowo, ze wszystkich stron szerokiej ojczyzny ściągano wojska, car „batiuszka“ głównodowodzącym armją mandżurską wyznaczył byłego ministra wojny Kuropatkina, a równocześnie komitety socjalistyczne wszystkich miast europejskiej Rosji rozpoczęły gorączkową agitację.

Wanda miała roboty nie mało.

Pracowała na hektografie, odbijając na zapas całe ryzy rozmaitych odezw i proklamacyj, wreszcie w krótkim czasie, pracując z Blufszteinem, nabrała odpowiedniej zręczności w składaniu czcionek, czem stała się bardzo cennym członkiem stowarzyszenia.

Pierwszy maj przeszedł jak zwykle i jak zwykle zakończył się krwawo. Policja rozpędzała tłum, który gromadził się w Alejach Ujazdowskich na wprost cerkwi pułku litewskiego i stąd rozpoczynał pochód. Robotnicy skupili się w gromadkę, wśród której naraz pojawiła się czerwona chorągiew rewolucyjna. Była godzina piąta, gdy bramę domu „naszej“ baronowy Lesser, służącego w tych razach już przez lat kilka z rzędu za zborny punkt kozackiej dziczy, otworzono na rozcież i na bezbronny tłum, w którym znajdowały się i kobiety i dzieci, puszczono Kałmuków.

Cała szeroka i długa aleja zamieniła się naraz w miejsce dziwacznych harców. Ludzie w przerażeniu rzucali się z chodnika na chodnik, kozactwo tratowało gazony, łamało drzewa, gniotło kobiety i biło nachajkami na prawo i na lewo. W jednem miejscu robotnicy stawili opór, przeciwko batom i szablom podniesiono kije. Zawiązała się nierówna, ale zażarta walka. Kilku kozaków ściągnięto z koni, rozbito łeb jakiemuś policjantowi, kamieniami rzucano na wojsko, płacąc za to naturalnie dziesiątkami ofiar, dostających się pod kopyta końskie.

Ku wieczorowi ruch został stłumiony. Spędzoną w boczną ulicę publiczność otoczyła policja i konni żandarmi i około dwunastej w nocy rozpoczął się inny pochód, w kierunku cytadeli.

To był zwykły, coroczny rezultat i Wanda, w towarzystwie nieodstępującego jej na krok Zarubajewa, przyglądając się po raz pierwszy tej scenie, podziwiała Koszyckich, rozprawiających o tem na zebraniu zupełnie chłodno.

— Ależ na miłość boską — zwróciła się już na ulicy do Zmidrygiera.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 17 lutego

Św. Aleksego, współzałożyciela zakonu Serwitów, * 350, † 405.

Św. Juljana z Kapadocji, męczennika, † 308.

SŁOW.: ŚWIĘTORAD.

Kto się smoły dotknie, pomaże się od niej, a kto ma z pysznym towarzystwo, oblecze się w pychę.
(Ekkl. XIII. 1.)

Zdanie: Koniec życia ludzkiego
Jest końcem dnia właśnie;
Im kto szczerzej pracował —
Tem spokojniej zaśnie.
Kaźm. Brodziński.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.01, zach. o godz. 16.56. — Księżyc wschodzi o godzinie 4.53, zachodzi o godzinie 12.06. Neptun stoi w opozycji do słońca o godz. 18.00.

Długość dnia wynosi 9 godzin 55 minut.

Zmiany powietrza przez 100 laty: mglisto, śnieg, deszcz. Jutro: łagodnie, wietrzno.

— Akcja parcelacyjna na Ślasku. Jak się dowiadujemy, na Śląsku Cieszyńskim dokonano parcelacji następujących majątków ziemskich: Mnich, Bażanowice, Guldowy, Hermanice, Iskrzyczyn, Pierścieniec, Pogwizdów, Miedzyświeć, Górki Wielkie, Woleństwo, Pruchna, Dębina, Dzięgielów i Goleszów (Cisownica i Kozakowice).

Co do przyjęcia innych folwarków byłej komory cieszyńskiej do parcelacji na rok 1928, toczą sie obecnie pertraktacje. W danym wypadku chodzi tu przedewszystkiem o folwarki, których parcelacja jest konieczna w zwiazku z dokonaną już parcelacja majatków w roku ubiegłym. Sprawa nabycia majatków do parcelacji na terenie G. Śląska jest przedmiotem toczących się obecnie układów z właścicielami.

— Podatek obrotowy na raty do 31 marca 1928 roku. Ministerstwo skarbu rozesłało do izb skarbowych następujacy okólnik:

1) Upoważnia się urzędy skarbowe do rozkładania na raty, w granicach bieżącego okresu budżetowego, t. j. do 31 marca 1928 roku, zaległości podatku przemysłowego od obrotu bez ograniczenia kwoty, nie przewyższających jednak w łącznej sumie wraz z dodatkami samorządowemi 100 proc. rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy.

Wnioski o rozłożenie na raty wymienionego terminu zaległości ponad 100 proc. rocznego przypisu urzedy skarbowe winny przedstawiać do decyzji właściwych izb skarbowych.

2) Upoważnia się izby skarbowe do rozkładania na raty w granicach do 1 października 1928 roku zaległości podatku przemysłowego od obrotu wynoszacych ponad 100 proc. rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy, jednak nie przewyższajacych sumy 30 tysiecy złotych.

— Nie wolno robić notatek na banknotach. Niejednokrotnie stwierdzano, że na niezadrukowanych marginesach biletów bankowych wpłacanych przez kasy skarbowe do Banku Polskiego, są cyfry i notatki, umieszczane na tych biletach nie tylko przez osoby prywatne, lecz przez funkcjonarjuszów kas skarbowych. Ministerstwo skarbu poleciło zabronić pisania na banknotach, albowiem bilety z tego rodzaju notatkami, uważane sa za destrukty i jako takie podlegaja wycofaniu z materjalną stratą dla Banku Polskiego.

— Na czem polega komercjalizacja kolei. Komercjalizacja czyli uprzemysłowienie kolei polsk. polega na obciążeniu kolejnictwa nowemi wydatkami i wprowadzeniem obcego kapitału, który otrzymuje nieproporcjonalnie silną przewagę w zarządzie. Najwyższą jednostką zarządu ma być Rada Główna, która ustali nowe płace pracowników i warunki pracy.

Rada Główna, upoważniona do statutu organizacyjnego kolei, składać się będzie z 12—16 członków (nie pracowników państwowych), osobno opłacanych.

— Kary za przekroczenie przepisów o miarach. Jak się dowiadujemy, został opracowany projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za przekroczenie przepisów o miarach. Projekt rozporządzenia przewiduje karę grzywny za przekroczenie przepisów do wysokości 1.000 zł. i karę aresztu do 3 miesięcy, lub jedną z tych kar.

Do wymierzenia kary grzywny do wysokości 300 złotych powołane są miejscowe urzędy miar, którym jednocześnie przysługuje prawo orzeczenia o niezdatności do użytku, konfiskacie lub zniszczeniu narzędzi mierniczych. Jeżeli kierownik miejscowego urzędu miar uzna za konieczne zastosowanie wyższej kary pieniężnej lub kary bezwzględnego aresztu, to winien sprawę skierować do właściwego Sądu Pokoju.

Województwo śląskie

*** O płace robotników w hutnictwie.** Pracodawcy zgodzili się, aby w związku z przeprowadzeniem 8-godzinnego dnia pracy w hutnictwie płace robotników pozostały niezmienione.

Z Katowickiego.

Katowice. (Z posiedzenia magistratu). Na ostatniem posiedzeniu magistratu, które odbyło się w poniedziałek, 13 b. m. przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1928/29 według propozycji komisji budżetowej. Poza tem magistrat powziął uchwałę w sprawie zatargu z właścicielami kinoteatrów. Mianowicie zgodził się pobierać do końca roku budżetowego tylko 35 procent (zamiast 40 procent) podatku od przedstawień z tem, że ceny biletów zostaną przez właścicieli kin odpowiednio znizone.

— (Rozprawa o szpiegostwo). Przed izbą karną tutejszego sądu powiatowego toczyła się rozprawa o szpiegostwo, w której występowali jako oskarżeni Loder i Gudermuth. Rozprawa ta zakończyła sie wyrokiem uniewinniajacym obu oskarżonych.

— (Połączenie spółek brackich.) Jak słychać istnieje projekt połączenia Spółki Brackiej przedsiebiorstw księcia pszczyńskiego w Pszczynie i Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach. Projekt ten, którym zajmują się tak czynniki rządowe w Katowicach jak w Warszawie opiera się na uznaniu, że działanie obok siebie dwu oddzielnych o jednolitym zakresie interesów robotniczych organizacyj jest niedpowiedzialne i niepożądane. W zgodnym interesie wszystkich ubezpieczonych w obu spółkach brackich leży raczej ich połączenie w jedną. O celowości i użyteczności takiego połączenia oświadczyli się wysłuchani rzeczoznawcy z zupełnem uznaniem.

Nikiszowiec w Katowickiem. (Nie zezwolono na wydalenie robotników.) Zarząd kopalni „Gisze“ przystąpił do rady zakładowej z propozycją wydalenia 132 robotników starszych i niepełnowartościowych. Rada zakładowa oczywiście odmówiła swój. zgody, nie chcąc krzywdzić robotnika. Dyrektorzy kopalni „Gisze“ nie uzyskując zgody rady zakładowej, zwrócili sie do komisarza demobilizacyjnego o wydalenie 32 robotników miedzy 17 i 35 laty, którzy ulegli przeważnie kalectwu w wojnie światowej lub na kopalni, nie majac wiecej jak 30 procent renty. I przeciwko temu żadaniu rada zakładowa zaprotestowała. Mianowicie przesłuchana przez komisarza demobilizacyjnego oświadczyła, że nigdy zgodzić się nie może na wydalenie robotników. Komisarz uznał takie postepowanie za słuszne i nie zezwolił na wydalenie robotników.

Mysłowice. (Rocznica styczniowa w więzieniu.) W ubiegłą niedzielę odbył się w wiezieniu tutejszem uroczysty obchód rocznicy powstania styczniowego. Piękny odczyt o powstaniu wygłosił profesor Skałka. Dalszy program obchodu wypełniły deklamacje i śpiew chóralny więźniów. Przygotowania chóru dokonał profesor Lubczyk. Uroczystość miała podniosły charakter i była jasnym promieniem w chmurnem życiu więźniów.

Dab pod Katowicami. (Wykład przeciwalkoholowy dla młodzieży.) Z inicjatywy miejscowego komendanta policji w Debie p. Ryborza urządzono tutaj w sobote, dnia 11 lutego wykład przeciwalkoholowy dla młodzieży pozaszkolnej. Wykład wygłosił sekretarz stowarzyszeń abstynenckich i Ligi Przeciwalkoholowej p. Kunsdorff z Katowic. Młodzież z zaciekawieniem wysłuchała pouczajacych wywodów o szkodliwem oddziaływaniu alkoholu na organizm zwłaszcza młody. Podobne wykłady powinny odbywać się częściej.

Chorzów w Katowickiem. (Znalezienie trupa samobójcy.) Dnia 14 bm. między godziną 9—10 znaleźli mieszkańcy kolonii Wezłowiec przy ogrodzie należącym do leśniczówki Skarbofermu zwłoki meżczyzny niestwierdzonego nazwiska. Pod zwłokami znaleziono rewolwer Mauser. Jak dochodzenia wykazują, osobnik ten musiał popełnić samobójstwo przez wystrzał z rewolweru w głowę w okolicy lewego ucha. Przy zwłokach znaleziono w kieszeni jedynie kartkę z orzeczeniem lekarskiem Spółki Brackiej w Katowicach na nazwisko Guzyk.

Nowawieś w Katowickiem. (Znalezienie zwłok noworodka.) Dnia 14 bm. znaleziono na cmentarzu katolickim zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte w białą płachte, które odstawiono do kostnicy na cmentarzu. Śledztwo za matką wdrożone.

Z Świętochłowickiego.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Rocznica koronacji Ojca świętego). W niedzielę, dnia 12 b. m. obchodziła tutejsza miejscowość święto rocznicy koronacji papieskiej. Do południa o godz. 9¾ odbyło się nabożeństwo, na którem była i dziatwa szkolna wraz z nauczycielami. Po południu o godz. 4½ odbyła się akademja z deklamacjami i śpiewami dzieci szkolnych pod dozorem nauczyciela p. Zwinczaka. Tow. śpiewu „Paderewski“ odśpiewało pieśń „My chcemy Boga“. Słowo wstępne wypowiedział p. Józef Twardoch. Wykład o życiu Ojca św. Piusa XI i o znaczeniu papiestwa jak również i o jego przywiązaniu do Polski wygłosił kierownik szkoły z Świętochłowic p. Grabiec, za co mu hucznie oklaskami podziękowano. Tą drogą składamy kierownikowi p. Grabcowi jeszcze raz serdeczne „Bóg zapłać“. Następnie wzniósł ks. proboszcz toast na cześć Ojca świętego i odśpiewano wspólnie „Hym za Ojca św.“ W końcu odśpiewano jeszcze „Ciebie Boże wielbimy“, poczem p. Twardoch zamknął akademię. Upiększona została akademja występem orkiestry mandolinowej Związku młodzieży katolickiej.

— (Z życia katolickich mężów). W niedzielę, dnia 12 b. m. po południu o godz. 6-tej odbyło się walne zebranie kat. mężów pod opieką św. Józefa, zagajone przez wiceprezesa p. Mańkę. Przeczytano protokół z ostatniego zebrania, oraz protokół z ostatniego walnego zebrania. Następnie składał zarząd sprawozdanie z całorocznej działalności, przyczem podniesiono, że Związek zakupił i poświęcił sztandar, a pozatem nadwyżka w dochodach wynosi 173,— złotych. Ks. proboszcz przeprowadził następnie wybory. Do zarządu weszli dotychczasowi członkowie, mianowicie: Franciszek Mańka — wiceprezes, Jan Dropała — sekretarz, Józef Twardoch — skarbnik. W końcu przystąpiono do wolnych głosów, przyczem padały słowa krytyki na nauczycielstwo za brak czynności religijnej.

Obecny.

Ruda w Świętochłowickiem. (Wybory do rady zakładowej.) W dniach 18, 20, 21, 22 i 23 lutego br. odbedą się na kopalni „Wolfgang“ wybory do rady zakładowej. Obowiązkiem każdego członka jest brać gremjalny udział w wyborach i oddać głos na liste Ziednoczenia Zawodowego Polskiego, która ma nr. 2. Jako czołowi kandydaci tejże listy są pp. Józef Godzierz i Franciszek Brzęczek.

Z Pszczyńskiego.

Brzeźce w Pszczyńskiem. (Przedstawienie amatorskie.) W niedzielę, dnia 12 lutego odbyło się przedstawienie teatralne z Przysposobienia Wojskowego na sali p. Konocza. Były odegrane sztuki „Dziesiąty Pawilon“ i „Błażek opętany“. Amatorzy wywiązali się bardzo dobrze ze swego zadania. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której bawili się wszyscy ochoczo. Sala była przepełniona. Czysty dochód obrócono na cele P. W. i W. F. Serdecznie dziekuje naszym pp. nauczycielom z Brześców za trudy przy szkoleniu amatorów.

Instruktor P. W.

Z Rybnickiego.

Wodzisław w Rybnickiem. (Targ na konie i bydło) odbył się w mieście naszem we wtorek, dnia 14 lutego. Spęd koni był bardzo mały, zaś spęd bydła rogatego średni.

Z Tarnogórskiego.

Parafja Bobrowniki, pow. tarnogórski. (Obchód Święta Papieskiego). W niedzielę, 12 b. m. obchodziła parafja Bobrowniki, za staraniem Przew. ks. prob. Daneckiego wielką uroczystość na cześć Ojca św. Piusa XI, która przeistoszyła się w wielką manifestacją za wiarą św. katolicką. W tejże uroczystości wzięły udział wszystkie miejscowe towarzystwa jak i parafjanie, które stawiły się gremjalnie do pochodu na uroczyste nabożeństwo kościelne. Po południu od godziny 5-tej odbyła się uroczysta akademja na cześć Ojca św. Obszerna sala pana Sylw. Tomzika w Piekarach Rudnych okazała się za małą, by pomieścić wszystkich udział biorących, co świadczy o wielkiem uznaniu obchodzenia tak wspaniałej i doniosłej uroczystości, jaką jest Święto Papieskie. Uroczystość tę zaszczycił swem przybyciem Przew. ks. prof. Kowolik z Tarn. Gór, który po zagajeniu akademji przez miejscowego ks. proboszcza i odśpiewaniu pieśni „Ojcze z Niebios“ przemówił do zebranych w pięknych przeko-

mujących słowach o największym pasterzu naszego Kościoła katolickiego Ojcu św. i daremnej walce wszelkich wrogów z opoką Kościoła kat., przedkładając wiele faktów na dowód. Swoje przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Ojca św. Piusa XI, którzy zebrani wraz orkiestrą kościelną trzykrotnie gromko powtórzyli poczem odśpiewano jedną zwrotkę „Ciebie Boże wielbimy“. Tow. śpiewu „Lutnia“ z jego dyrygentem p. nauczycielem Niestrojem odśpiewało w czasie tej uroczystości kilka pieśni, zaś orkiestra kościelna z panem kapelmistrzem Hajdą, która już przygrywała pochodowi do kościoła, odegrała kilka pięknych wiązanek. Również i Tow. wycieczkowe „Jaskółka“ występowało z graniem na mandolinach. Zaś Kongregacja Marjańska wystąpiła z sztuczką teatralną „Zdrowaś Marja“. Poza innemi deklamacjami, przemówił do zebranych również kierownik szkoły z Bobrownik p. Jarecki. Wszystkich występujących nagrodzono hucznemi oklaskami a mistrz kowalski p. Kazimierek podziękował w imieniu parafjan trafnemi słowy Przew. ks. prob. Daneckiemu za urządzenie tak podniosłej uroczystości, nie zapominając podziękować również Przew. ks. prof. Kowolikowi jak i wszyskim, którzy się przyczynili do upiększenia tejże uroczystości. Pieśnią „My chcemy Boga“ zakończono o godz. 7-mej wieczorem tak miłe przeżyte chwile i uczestnicy rozeszli się do domu, zabierając z sobą błogi nastrój i będąc bardzo zadowoleni. My z tego miejsca również dziękujemy z serca naszemu Przew. ks. prob. Daneckiemu jak i jego gościowi Przew. ks. prof. Kowolikowi, za wszelkie trudy, położone koło tej tak wielkiej uroczystości, naszem staropolskiem „Bóg zapłać“. Należy nadmienić. że podczas całej uroczystości zebrani zachowali się bardzo wzorowo, co można powitać za bardzo wielkie zrozumienie dla tak pięknej uroczystości i dziękujemy wszystkim, którzy się przyczynili do tejże manifestacji wiary św. katolickiej z serca.

Parafjanie stowarzyszeni.

Stare Repty w Tarnogórskiem. (Z parafji). Za staraniem naszego Przew. ks. proboszcza zostały u nas urządzone Misje, czyli odnowienie zeszłorocznych misyj (Rekolekcje), które trwały od soboty 4—13 b. m.) do poniedziałku. Misje kierowane przez Wielebnych O. O. Franciszkanów z Panewnika, którzy codziennie wygłaszali po pięć nauk dla poszczególnych stanów, zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem: gdyż najzatwardzialsi, którzy kilka lub kilkanaście lat nie uczynili zadosyć przykazaniom kościelnym, zostali wzruszającemi naukami nawróceni i do Spowiedzi i Komunji św. przystąpili. Najwspanialszy widok sprawiło przystąpienie przeszło 80 nowych członków do III. Zakonu św. Franciszka, których Wiel. O. Jan przyjmował i paski i szkaplerze im wkładał, co sprawiło imponujące wrażenie na reszcie parafjanach, którzy szczelnie zapełnili świątynię, i przy pieśniach i modłach obserwowali przyjmowanie i ubieranie w suknie św. O. Franciszka przez naszych Wiel. księży. Za wszystkie starania i trudy około tak zbożnego dzieła składamy serdeczne podziękowanie Wielebnym O. O. Franciszkanom. a osobliwie naszemu Wiel. duszpasterzowi za jego mozoły seredecznem „Bóg zapłać“.

Wdzięczni parafjanie.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Znalezienie noworodka.) Dnia 12 lutego znaleziono w wodzie przy ujściu kanału, prowadzącego z rzeźni miejskiej noworodka płci żeńskiej w początkującym rozkładzie. Dochodzenia w sprawie tej w toku.

Z ruchu wyborczego

Wiece.

Wiece wyborcze Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy na niedzielę 19 lutego 1928 r.

Powiat tarnogórski.

Tarnowskie Góry — godz. 12 Hotel „Polonia“.
Bobrowniki — godz. 15 ½, sala p. Kuklińskiej.
Strzybnica — godz. 17, sala p. Bunda.
Sowice-Czarna Huta — godz. 11, sala p. Potemskiej.
Nowe Chechło — godz. 16, sala p. Głąba.
Blachówka — godz. 15 ½, sala p. Hajdy.
Orzech — godz. 17 ½, sala p. Rielholtza.

Zatwierdzenie kandydatów. Okręgowa Komisja Wyborcza nr. 39 w Katowicach zatwierdziła wszystkie zgłoszone w tym okręgu listy kandydatów do Sejmu i Senatu.

Sprawozdania
z wieców Narod. Chrześc. Zjednoczenia Pracy.

Wiec Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, pow. katowicki.

Chorzów. W dniu 12 bm. odbył się wiec kobiet przy udziale 400 osób. Zagaiła go pani Bogucka, z Chorzowa, przew. Tow. Polek przy NPR. Referaty wygłosili p. Maciejewska przewodnicząca głównego zarządu Tow. Polek przy N. P. R. z Katowic, i p. Orlik z Katowic, których wysłuchano z bardzo wielkiem zainteresowaniem. W dyskusji zabierające głos osoby, oświadczyły się w imieniu wyborców, iż wszyscy będą głosowali na listę N. Ch. Z. P. Rezolucję o popieraniu rządu powzięto jak i listy Nar. Chrześc. Zjedn. Pracy przyjęto jednogłośnie. Wiec zakończono okrzykiem na cześć rządu, Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i wojewody dr. Grażyńskiego, poczem odśpiewano „Rote“.

Bańgów. Na wiec wyborczy zebrało się przeszło 300 osób. Referenci: pp. Basista i Rzeźniczek. Po zagajeniu przez przewodniczącego miejsc. komitetu N. Ch. Z. P. zabrał głos p. Basista, który przedstawił zebranym prace N. Ch. Z. P. nad zjednoczeniem wszystkich polsk. głosów przy zbliżających się wyborach. Zwrócił on uwagę obecnych na działalność Niemców, zwolenników Korfantego i komunistów, których jedynem celem jest rozbicie naszego obozu, a tem samem zagrożenie polskiego stanu posiadania na Śląsku. My jednak do tego dopuścić nie możemy. Pan Rzeźniczek wskazał na wielkie zasługi obecnego rządu, a w szczególności marszałka Piłsudskiego, na którego cześć wzniósł też w końcu okrzyk, który zebrani z zapałem powtórzyli. Rezolucję za jedynką jednogłośnie przyjęto i wiec zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Ruda w Świętochłowickiem. (Wiec inwalidów cywilnych i Zw. inw. wojsk.) W dniu 14 lutego br. odbył się wiec publiczny Zw. inwalidów cywilnych i Zw. inwalidów wojskowych na sali p. Nestmana. Zebranych było około 800 osób. Wiec zagaił przewodniczący i oddał głos p. Korkoszce. Referent zobrazował bardzo treściwie działalność przyszłych rządów a podkreślił owocną pracę obecnego rządu marszałka Piłsudskiego. Następny referat wygłosił także referent pozamiejscowy również na temat pracy twórczej obecnego rządu, nawołując do ścisłej współpracy z N. Ch. Z. P. Referaty przyjęto z wielkiem zadowoleniem, czego dowodem były huczne oklaski. Następnie przemówili p. Świeca z Rudy, zastępca prezesa głównego Zw. inw. cywilnych i p. Zmuda, przewodn. komitetu okręgowego N. Ch. Z. P. Wiec zakończono o godzinie 17-tej okrzykami na cześć marszałka Piłsudskiego, Prezydenta Najjaśn. Rzeczypospolitej Polskiej, p. Ignacego Mościckiego oraz p. wojewody dr. Grażyńskiego i odśpiewaniem „Roty“.

— (Zebranie Tow. Polek przy Zw. Powstańców Śl.) W dniu 12 lutego o godz. 16 odbyło się zebranie konstytucyjne Tow. Polek przy Zw. Powst. Śl. w Rudzie. Zagaiła zebranie p. Gatysowa hasłem „Bóg, rodzina i Ojczyzna“. Referaty wygłosiły p. Dygolewska i p. Ratka w sprawach wyborczych. Omawiano również prace zgubne rządów przeszłych i owocne prace rządu marszałka Piłsudskiego. Nastąpiły okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, marsz. Piłsudskiego i dr. Grażyńskiego. Przy obecności 200 kobiet zamknięto zebranie odśpiewaniem Roty.

— (Zebranie kobiet przy N. P. R.) W dniu 7 lutego br. o godzinie 17-tej odbyło się zebranie Tow. Polek przy N. P. R. u p. Lepiarczyka. Po zagajeniu zebrania przez p. Dudową referował kierownik szkoły p. Ziaja, który w bardzo treściwych słowach wyjaśnił program N. Ch. Z. P. oraz porównywał prace rządów przeszłych z owocną pracą rządu marsz. Piłsudskiego. Nastąpiły huczne oklaski i okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, marszałka Piłsudskiego i wojewody dr. Grażyńskiego. Zebranie zamknięto przy udziale 100 kobiet odśpiewaniem „Roty“.

Z wieców N. Ch. Z. P. w pow. rybnickim.

Krywałd. Na wiecu 12-go b. m. obecnych było 70 osób. Jako mówcy przybyli pp. Stania i Weber. Przew. Miejsc. Kom. Wyborczego p. Jaśkiewicz otworzył wiec, poczem w dłuższem przemówieniu wykazał, co to jest Ojczyzna? Mówił o złączeniu Polski z Górnym Śląskiem; o tych separatystach którzy niby to bronią zagrożonych praw małżeńskich, sami jednak dążą do rozluźnienia jeszcze ściślejszych węzłów Górnego Śląska z Macierzą Polską. Całą działalność p. Korfantego scharakteryzował, przytaczając słowa Słowackiego: Ubrał się djabeł w ornat i ogonem na mszę dzwoni. W końcu podał krótki życiorys Piłsudskiego i porównywał jego idee z ideami Łukasińskiego.

Z gości przemawiał pierwszy p. Stania. Czasy, w których żyjemy, nazwał szczęśliwemi. Szczęśliwemi, bo zrzuciliśmy z siebie jarzmo niewoli, nieszczęśliwemi, bo trudno nam nagle złączonym z 3 zaborów zżyć się odrazu. Scharakteryzował dawny Sejm i ujemne skutki jego prac. Wzywał obecnych do oddania głosów na listę Nr. 1.

Następny mówca p. Weber podający ilość stronnictw na Śląsku, które postawiły kandydatów do Sejmu, przedstawiał ich cele, przypominając m. in., że Korfanty obojętnie patrzał, jak zasłużonych powstańców wyrzucono z pracy. Mówił o Marszałku Piłsudskim, który zyskał sobie zaufanie całej Europy. Kiedy mówił o nietykalności poselskiej i ich płacy w czasie poza trwaniem kadencji sejmowej, jako o rzeczy niesłusznej, dostał rzęsiste brawa i oklaski.

W końcu przemawiał p. Przybyszewski, wykazując religijny charakter „Nar. Chrz. Zjedn. Pracy“. Po jednogłośnem przyjęciu powszechnie znanej rezolucji „Nar. Chrz. Zj. Pr.“ wiec zamknięto.

Nieudały wiec.

Rydułtowy. Wiec Bl. Kat. Lud. zagaił p. Szulik, prezes okręgu Kat. Bl. Lud. i udzielił głosu p. adwokatowi Kempce. Referent mówił początkowo rzeczowo obracał się jednak w ogólnikach, nie przeciwstawiając za nego pozytywnego programu, zwłaszcza, jak należy traktować sprawę robotniczą, a co ważniejsza państwową. P. referent zarzucał też, Nar. Chrz. Zj. Pr. jakoby postawili sobie na listę masonów, żydów i różnych innych niedowiarków. To też dyskusja była bardzo ożywiona, ale rzeczowa. W dyskusji zabierali głos pp. Krupa i Sitek, zwolennicy N. Ch. Z. P. Pierwszy dał pogląd na pracę rządów przedmajowych i rządów Marszałka Piłsudskiego, drugi uskarżał się na upośledzenie ludu pracującego. Zabierali jeszcze głos referent Kat. Bl. Lud.

Ponieważ nie udzielono nadal głosu zgłoszonym dyskutantom, domagali się wiecownicy dalszej wymiany zdań. Wystąpił wtedy na scenę przewodn. N. Ch. Z. P. i udzielił głosu p. Sitce. Tenże odpierał jemu poczynione zarzuty przez prezesa okręgowego Kat. Bl. Lud. Dalej otrzymał głos p. Gawron, prezes Zw. Inwalidów Woj.. P. Gawron protestował wywody poprzednich mówców Kat. Bl. Lud., którzy nic nie wspominali o położeniu inwalidów, jak i wdów po robotnikach. Przystąpiono w końcu do uchwalenia rezolucji opowiadającej się za rządem, która została jednogłośnie przyjęta. Poczem zamknięto wiec okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, p. prezydenta Mościckiego, p. Marszałka Piłsudskiego i wojewody dr. Grażyńskiego.

Wiece pocztowców w Tarn. Górach.

Dnia 10-go bm. o godz. 20-tej odbył się pod „Gambrynem“ wiec pocztowców okręgu tarnogórskiego przy udziale przeszło 50 pracowników pocztowych. Wiec zagaił przewodniczący miejsc. komitetu, p. Swoboda, powitał wszystkich zebranych, prelegentów, oraz przeczytał porządek obrad. Jako pierwszy zabrał głos p. Kapuła, zaznaczając co zmusiło nas do zjednoczenia obu związków pocztowców do współpracy wyborczej. Następnie p. Dreja wskazał na zasługi obecnego, rządu dla dobra Rzeczypospolitej i obywateli, apelując, aby uznanie wyrazić obecnemu rządowi głosując na listę Nr. 1, poczem wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Następny mówca p. Luboński referował sprawy zawodowe, które za czasów przedmajowych ulegały pogorszeniu zaś za rządów pomajowych wyszły dla dobra Państwa i samych urzędników. Entuzjastyczny okrzyk na cześć rządu i marszałka Piłsudskiego, podchwycili wszyscy uczestnicy hucznemi oklaskami, dziękując mówcom za ich wywody! P. Swoboda zamykając wiec, stwierdził, że pracownicy pocztowi okręgu tarnogórskiego solidaryzują się z blokiem współpracy z rządem przy obecnej akcji wyborczej.

Rybna w Tarnogórskiem. Obywatele w Rybnej zebrani na wiecu przedwyborczym dnia 12 lutego b. r. na sali p. Jagody, w liczbie około 300 osób — zwołanym przez komitet Nar. Chrześcijańsk. Zjedn. Pracy — po wysłuchaniu przemówień kandydata p. Ignacego Morawca i p. Wiktora Tracza kier. szkoły uchwalamy jednogłośnie następującą rezolucję: Potępiamy z całą stanowczością tych, którzy się przyczyniają do rozbicia jednolitego frontu polskiego przy wyborach do sejmu i senatu, jak również potępiamy tych, którzy oszczerstwem i kłamstwem przyczynili się do osłabienia tegoż bloku polskiego. oraz tych, którzy w sposób demagogiczny i gorszący, dążą do obniżenia autorytetu władz Państwa, a specjalnie obecnego rządu i p. wojewody Grażyńskiego. Stwierdzamy, że stosunki gospodarcze zarówno w całym kraju jak i na Śląsku ulegają polepszeniu, a więc z powyższego założenia wychodząc, wzywamy wszystkich do gorącego wspierania obecnego rządu. Przyrzekamy używać wszystkich sił w celu zdobycia jak największej ilości głosów na listę Nr. 1, albowiem ona gwarantuje poparcie rządu w jego zamierzeniach ku podniesieniu dobrobytu na Śląsku i w całym umiłowanym kraju naszym, nad czem obecny rząd ofiarnie pracuje. Wyrażamy najgłębszy hołd p. Prezydentowi Państwa Ignacemu Mościckiemu, p. marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, oraz p. wojewodzie dr. Grażyńskiemu, za jego owocną działalność na Śląsku — Po uchwaleniu rezolucji wzniesiono trzykrotny okrzyk „Niech żyje potężna, bogata Najjaśniejsza Rzeczpospolita — Niech żyje rząd Marszałka Piłsudskiego i jego przedstawiciel na Śląsku, p. wojewoda Grażyńkski — Niech żyje Nar. Chrześcijańskie Zjedn. Pracy“.

SPORT.

Tarnowskie Góry.

I. K. S. Tarnowskie Góry — V. F. R. Gliwice 3 : 8 (2 : 4)

Drużyna niemiecka górowała nad gospodarzami tak grą taktyczną jak też i techniczną, miała przez cały przeciąg gry przewagę, wygrywając zawody w powyższym stosunku zasłużenie.

Wirek.

K. S. Powstaniec Król. Huta — Wawel Nowa Wieś 4 : 3 (1 : 3).

Zawody prowadzone dwa razy po 30 minut, a to wskutek złego stanu boiska. Naogół więcej z gry miał K. S. Powstaniec, szczególnie po pauzie, odniósł zatem zasłużone zwycięstwo. Bramki dla K. S. Powstaniec Król. Huta zdobyli po jednej: Hużban, Świerczyk, Mazurek i Knebel. W drużynie zwycięzcy wyróżnił się Hużban, który obecnie znajduje się w spaniałej formie.

K. S. Powstaniec I młdz. — Wawel Nowa Wieś I mdz. 6 : 2.

Zaborze.

Preussen Zaborze — Cottbus 5 : 1.

Rozegrane w Zaborzu zawody o mistrzostwo Niemiec południowo-wschodnich zakończyły się wspaniałem zwycięstwem mistrza niemieckiego Górnego Śląska Preussen Zaborze.

B. K. S. w Częstochowie.

Nowo utworzona sekcja bokserska przy Z. T. G. S. w Częstochowie urządziła propagandowe zawody bokserskie w ubiegły piątek z udziałem pięściarzy śląskich, które ściągnęły około 700 widzów.

B. K. S. wystawił całą drużynę, przeciwko której jako przeciwnicy wystąpili pięściarze klubów 09 Mysłowice, 27 Orzegów i Boscing Clubu Król. Huta.

Zawody te osiągnęły w zupełności swój cel propagandowy, gdyż stały zarówno organizacyjnie jak i technicznie na wysokim poziomie.

Dla nawiązania jeszcze ściślejszego kontaktu, po zawodach odbyło się towarzyskie zebranie, w czasie którego wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień, między któremi najpodnioślejsze było przemówienie kierownika Ośrodka Wychowania Fizycznego, który podkreślił z uznaniem wysoką wartość współpracy pięściarzy górnośląskich najlepszych dziś w Polsce.

Upadek ostatniej twierdzy warcholstwa piłkarskiego.

Delegaci 11 klubów Podokręgu Rybnickiego przyjęli do wiadomości złożenie urzędów przez stary zarząd, który założył był protest przeciw prawomocności konstytucyjnego walnego zgromadzenia S. Z. O. P. N., i wybrali nowy zarząd w następującym składzie: prezes Pękała, wiceprezec Oleś, II wiceprezes Hilarski, sekretarz Szymik, skarbnik Nowak, ławnicy Chwat i Kolek, komisja rewizyjna Hebrański, Reis i Gorka.

Walne zebranie Policyjnego Klubu Sp. Katowice.

W sobotę, odbyło się w Komendzie Policji Województwa Śląskiego, roczne walne zgromadzenie Policyjnego Klubu Sportowego — Katowice przy udziale ponad 70 członków, którzy po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrali nowe władze w nast. składzie: prezes, poraz trzeci wybrano komisarza Urbańczyka, wiceprezesem komisarza Guziora, drugim wiceprezesem starszego przodownika Nowaka, sekretarzem starszego przodownika Tyca, zastępcą sekretarza przodownika Kubicę, skarbnikiem starszego przodownika Ziemnika, zastępcą skarbnika starszego posterunkowego Kukuczkę. Komisję rewizyjną wybrano w następującym składzie: komisarz Reichenbach, podkomisarz Wasilko i przodownik Kalus. Na delegatów na walne zgromadzenie Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, starszego posterunkowego Kukuczka i przewodnika Kubicę. Na kierowników poszczególnych sekcyj zamianowano: na kierownika sekcji piłki nożnej starszego przodownika Potempę, na kierownika sekcji tennisowej insp. Jeziorskiego, na kierownika sekcji narciarskiej podkom. Maślankę, na kierownika sekcji strzeleckiej podinsp. Niewiadomskiego, na kierownika sekcji szachowej podkom. Emericha. Walne zgromadzenie zaszczycili swoją obecnością główny komendant Policji Województwa Śląskiego, p. Kocur, insp. Jeziorski, naczelnik wydziału pierwszego kom. Włosok, naczelnik wydziału drugiego kom. Reichenbach, i in. Zgromadzenie miało spokojny i harmonijny przebieg.

Przedkonkursowe ostre strzelanie Ogólnego Związku Podof. Rezerwy.

W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożony ruch na polu Przysposobienia Wojskowego członków Og. Zw. Podof. Rezerwy. Z inicjatywy Zarząd Okr. O. Z. P. R. rozpoczęto ostre strzelania przedkonkursowe wszystkich kół, których na terenie Województwa Śląskiego jest już 43. Najlepsi strzelcy wyeliminowani zostaną do strzelania konkursowego o mistrzostwo okręgu Śląskiego.

W ubiegłą niedzielę, dnia 12. 2. urządzono zbiorowe ostre strzelanie wszystkich kół położonych w powiecie katowickim, podlegającym dowództwu Kadry instruktorskiej Katowice — na strzelnicy wojskowej 73 p. p. w parku Kościuszki. Już o godzinie 8-mej rano zjechali się miłośnicy sportu strzeleckiego i punktualnie o godzinie 8.30 rozpoczęto pod dowództwem por. Pitnera strzelanie na odległość 100 metrów z pochwytu do tarcz, ukazujących się na 6 sekund. Strzelano z pozycji leżącej, klęczącej i stojącej. Udział brali członkowie następujących kół: Janów, Brzezinka,, Szopienice, Katowice, Siemianowice. Obecnych było 39. W strzelaniu brali również udział prezes okręgu Śl. p. Makosz Jan i komendant okr. Śl. p. Poks. Najlepsze wyniki osiągnęli następujący podoficerowie rezerwy:

I. miejsce 7 pkt. na 9 możliwych prezes Okr. Śl. p. Makosz Jan, II. miejsce 6 pkt. na 9 możliwych p. Szymura, i p. Sitko, Fr., III. miejsce 5 pkt. na 9 możliwych pp. Blaut Wilem, Adler Ignacy. Wieczorek Jan, Sikora Emanuel, Szymański Roman i Małałowski Feliks. Strzelanie zakończono o godz. 10.30 Po odebranym raporcie, który zdał komendant okręgowy p. por. Pitnerowi — p. porucznik w gorących słowach dziękował wszystkim uczestnikom i apelował, ażeby w przyszłości jeszcze bardziej zainteresowano się tak pięknym sportem, jakim jest sport strzelecki i brano udział w Przysposobieniu Wojskowym, pomagając przez to w znacznej mierze Kadrom Instruktorskim.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 15 lutego 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.35 złotych: za 100 franków francuskich 34.94 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.19 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.02 złotych.

* **Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach** w dniu 13 lutego 1928 r. Spędzono: wołów 51, buhaji 114, krów i jałówek 986, świń 2144, cieląt 33, razem 3328 sztuk. Notowano za kilogram żywej wagi: buhaje klasa B (pełnomięsiste młodsze) 160—165, klasa C (miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze) 150—159 groszy; jałówki i krowy klasa A (pełnomiesiste wytuczone jałówki i krowy najwyszej wartości rzeźnej do 7 lat) 155—163, klasa B (wytuczone krowy i jałówki) 145—154, klasa C (starsze wytuczone krowy i jałówki i mniej dobre) 135—144, klasa D (miernie odżywione krowy i jałówki) 134 groszy i niżej, świnie ponad 150 kg) 224—233, gatunek B (pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi) 214—223, gatunek C (pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi) 204 do 213, gatunek D (pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi) 194—203, gatunek E (mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi) 194 groszy i niżej.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 14 lutego 1928 r.

Żyto kongresowe 38.85. pszenica pomorska 51.00; pszenica pomorska franko Warszawa 50.00. Groch Folgera franko stacja załadowania 70.25. Ceny orientacyjne: Jęczmień browarowy 41.50 do 41.70. Owies 37—38. Osucie rżane franko Warszawa 26. Usposobienie spokojne, obroty małe.

* **Ceny bydła na targowicy miejskiej w Poznaniu z dnia 14 lutego 1928 r.** Spędzono: 465 sztuk bydła, 2464 sztuk świń, 555 sztuk cieląt, 469 sztuk owiec i 263 sztuk prosiat. Płacono za 100 kilogramów żywej wagi w złotych:

W o ł y : Pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane 160—162; pełnomięsiste wytuczone woły od 4—7 lat 142 do 145; młode miesiste, niewytuczone i starsze wytuczone 124—130.

S t a d n i k i : Pełnomięsiste wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 140—146; pełnomięsiste, młodsze 130—134; miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 120—124.

J a ł ó w k i i k r o w y : Pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 150—154; starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 138—144; miernie odżywione krowy i jałówki 120—122; licho odżywione krowy i jałówki 90—100.

C i e l ę t a : Najprzedniejsze cielęta tuczne 170 do 180; średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 160—164; mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 148—152; liche ssaki 140.

O w c e : Jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 130—134; starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione skopy i owce 116—120; miernie odżywione skopy i owce 104—108.

Ś w i n i e : pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 186—188; pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 180—182; pełnomięsiste od 80—100 kg 172—176; mięsiste świnie ponad 80 kg 162—166; maciory i późne katastry 140—170. Przebieg targu spokojny.

SPRAWY KOŚCIELNE.

Z krwi męczenników meksykańskich już rodzi się nowy wspaniały rozkwit wiary.

Naprzekow wszelkim prześladowaniom życie religijne społeczeństwa meksykańskich potężnieje i pogłębia się niemal z każdym dniem. Podczas ostatniego święta narodowego do cudownego obrazu Matki Boskiej w Guadelupie przybył tłum wiernych, liczący dużo ponad sto tysięcy osób. Wśród pielgrzymów znajdowało się wielu Indjan. Po raz drugi w ciągu czternastu lat nieprzejrzane rzesze czcicieli Marji odprawiły nabożeństwo bez udziału księży, którzy muszą ukrywać się przed siepaczami Callesa.

Kardynał Faulhaber przeciw filmowi „Król Królów".

Przeciwko wyświetleniu amerykańskiego filmu „Król Królów wniósł arcybiskupi ordynarjat monachijski protest, ponieważ film ten przedstawia Pana Jezusa w pojęciu wyrozumowanem. Ks. Kardynał Faulhaber wypowiedział się również przeciw nagrywaniu filmowemu t. zw. „przedstawień pasyjnych" w Oberammergau.

Przyjęcie Encykliki papieskiej w Ameryce.

Prasa rzymska stwierdza, że ostatnia Encyklika o Jedności Kościoła w protestanckich kołach Ameryki wzbudziła najwyższe zainteresowanie. Na żądanie czasopisma „The Star" z Montrealu, w Kanadzie, rzymskie biuro „United Press przetłumaczyło natychmiast na język angielski cały tekst Encykliki i podało go telegraficznie wspomnianemu pismu. Z punktu widzenia stosunków, panujących między amerykańskimi protestantami, Encyklika dozna tam przyjęcia pełnego uszanowania. W Rzymie wiedziano o tem specyficznie amerykańskiem zainteresowaniu dla głosu Papieża, ponieważ właśnie w Nowym Yorku, wśród rozlicznych sekt znajduje się właściwe ognisko dążeń, zmierzających do połączenia wyznań. Tym to dążnościom Stolica Apostolska musiała zwrócić uwagę, że chwalebne skądinąd poszukiwania jedności nie może się odbywać kosztem wyrzeczenia się zasad objawionej wiary.

Z rabina — Ojcem Benedyktynem.

W święta Bożego Narodzenia zmarł w Ameryce zasłużony zakonnik i misjonarz, ojciec Hilarius. Był on kilkakrotnie wyróżniany przez papieży. Uchodził za jeden z najznakomitszych filarów katolickiego życia w Nowym Świecie. Był najbardziej szanowanym i w pierwszych szeregach zawsze działającym z pośród ojców zakonu Benedyktynów na całej półkuli. Nie bez zdumienia wkrótce po jego zgonie publiczność dowiedziała się, że wybitny zakonnik był z pochodzenia... izraelitą. Co więcej, przez czas pewien sprawował nawet godność... rabina. Właściwe nazwisko ojca Hilariusa brzmiało Rosenfeld. Urodził się na Węgrzech w Warażcynie w r. 1860 jako syn tamtejszego rabina. Rozmiłowany od zarania życia w zgłębianiu zagadnień religijnych, po skończeniu szkół wstąpił do specjalnej rabiniackiej, akademji w Niemczech. Zaledwie studja tam zakończył wybrany został na rabina gminy Ham pod Regensburgiem. Pod wpływem swego przyjaciela kapłana młody rabin nawrócił się na katolicyzm i przeniósł się do Ameryki, gdzie cichą i ofiarną pracą wybił się na czoło bojowników Kościoła.

Sprawy gospodarcze.

Cła maksymalne wchodzą w życie.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie o cłach maksymalnych zwanych popularnie bojowymi. Wchodzi ono w życie dnia 1 lutego br. Stawki celne przewidziane zapowiedzianem rozporządzeniem zastosowane będą tylko do towarów, pochodzących z krajów, które: 1) nie zawarły układu handlowego z Polską i gorzej traktują import towarów polskich, niż import z innych krajów, 2) nie nawiązały rokowań handlowych z Polską.

Maksymalne cła przywozowe będą wyższe o 100 proc. od dotychczasowych stawek celnych.

Dla wyjaśnienia, zaznaczamy, że zastosowane będą one w pierwszym rzędzie do Rosji i Hiszpanji. O Niemczech niema na razie mowy.

Zbiory pszenicy w r. 1926.

Światowe obroty pszenicy w r. 1926 były największe w okresie 10-lecia. Zasiewy pszenicy były w roku 1926 większe od kiedykolwiek notowanych, ale największą wydajność z akra otrzymano tylko w Australji i pasie pszenicy ozimowej w Stanach Zjednoczonych. Jednak, pomimo tak olbrzymiego zbioru pszenicy ceny rynkowe świata były wyższe, aniżeli w latach mniejszego zbioru a mianowicie w roku 1923-24. Utrzymanie się cen przypisać należy rozdziałowi zbiorów między kraje importujące i eksportujące, wzrastającemu zapotrzebowaniu chleba pszennego, wzrostowi ludności, racjonalnemu magazynowaniu, ekonomicznej odbudowie Europy oraz uregulowaniu cen przez eksporterów kanadyjskich.

Teatr Polski w Katowicach

Premjera opery „Trubadur".

W czwartek, dnia 16 b. m. odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach premjera opery J. Verdiego „Trubadur". Obsadę głównych partyj „Trubadura" stanowić będą pp. M. Bielecka (Leonora), K. Wolska-Sobańska (Azucena, cyganka), M. Tarnawski (Manrico, Trubadur), E. Narożny (hrabia di Luna), J. Popiel (Ferrando, wsal Luny), oraz pp. M. Morena i J. Syroczewski. Dyryguje kapelmistrz p. Stefan Barański. Reżyseruje p. Józef Stępniowski.

Gościnny występ znakomitego tenora Marcelego Sowilskiego.

Znakomity tenor opery warszawskiej Marceli Sowilski wystąpi gościnnie w Teatrze Polskim w Katowicach tylko jeden raz w sobotę, dnia 18 b. m. w operze Halevy'ego „Żydówka", w której znakomity śpiewak w sposób mistrzowski kreuje partję Eleazara. Partję Racheli odśpiewa po raz pierwszy w operze katowickiej utalentowana śpiewaczka pani Stefanja Frischowa. Bilety należy wcześniej nabywać w kasie Teatru. Telefon 24.48.

Popularne przedstawienie dla wojska, organizacyj wojskowych i oświatowych.

W sobotę, dnia 18 b. m. o godz. 3.30 po południu odbędzie się w Teatrze Polskim popularne przedstawienie dla wojska, organizacyj wojskowych i oświatowych i starszej młodzieży szkolnej po cenach najniższych tj od 20 gr. do 2 zł. Odegraną będzie arcywesoła komedja Moliera „Chory z urojenia". Bilety należy wcześniej nabywać w kasie Teatru. Telefon 24.48.

Gościnny występ mistrzowskiego chóru krakowskiego Towarzystwa Śpiewackiego „Echo".

W niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 11 przed południem wystąpi gościnnie w Teatrze Polskim w Katowicach słynny mistrzowski chór krakowskiego Tow. Śpiew. „Echo" pod dyrekcją znanego zaszczytnie kompozytora Bolesława Wallek-Walewskiego. Bilety do nabycia w kasie Teatru Telefon 24.48.

Niedzielne popularne popołudniowe przedstawienie operowe.

W niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 3.30 po południu odegraną będzie przepiękna baśń liryczna dr. A. Dworzaka „Rusałka". Ceny miejsc zniżone.

„Szpieg".

W niedzielę wieczór o godz. 7.30 sensacyjna sztuka Kistenmaeckersa „Szieg", które dotychczasowe przedstawienia zapełniły po brzegi widownię publicznością. W rolach głównych wystąpią pp. dyr. W. Nowakowski, M. Strońska i W. Kuncewicz.

„Tomcio Paluch" i „Chory z urojenia" w Król. Hucie.

W piątek, dnia 17 b. m. dramat katowicki daje dwa przedstawienia: po południu dla dzieci baśń „Tomcio Paluch", zaś wieczorem komedję Moliera „Chory z urojenia". Bilety do nabycia u p. Skowronkowej w Księgarni Polskiej, ul. Wolności.

Repertuar.

Środa, dnia 15-go b. m. „Aida" o godz. 7-mej wieczór.

Czwartek, dnia 16-go b. m. „Trubadur" (premjera).

Sobota, dnia 18-go b. m. „Chory z urojenia" o godz. 3.30 po południu.

Sobota, 18 „Żydówka" (występ M. Sowilskiego i S. Frischowej.

Nowe wydawnictwa.

W Nr. 7 „Kobiety Współczesnej" p. Helena Witkowska pisze artykuł o Międzynarodowym Kongresie nauczania gospodarstwa domowego w Rzymie, p. A. Wolska daje ciekawy feljeton p. t. „Z Pamiętnika Lekarza Szkolnego".

Interesujący cykl p. t. „Współczesna Rodzina" przynosi paradoksalny głos w dyskusji jednej z czytelniczek.

W dziale literackim czytamy obok wiersza G. Karskiego piękną nowelę B. Blasco Ibaneza „Skazana", powieść L. Delarue-Mardrus „Taka sobie dziewczynka" oraz ciekawe studjum dr. Niemojewskiej-Gruszczyńskiej p. t. „Sen w Życiu Ludzkości".

Ilustrowany dodatek „Mój Dom" obok pięknych mód przynosi ładne i łatwe do wykonania półki na książki.

Pięknie przedstawia się tablica robót kompozycji p. Korzeniowskiej.

Konjunktura Gospodarcza w Polsce 1924—1927. Wyszła z druku praca pp. Edwarda Lipińskiego, Stanisława Pszczółkowskiego, Ludwika Landaua i Jana Wiśniewskiego p. t. „Konjunktura Gospodarcza w Polsce 1924—1927" opracowana pod redakcją p. Edwarda Lipińskiego, wydana nakładem Głównego Urzędu Statystycznego.

W pracy tej pierwszem tego rodzaju wydawnictwem w języku polskim — jest przedstawiony przebieg konjunktury gospodarczej w Polsce w latach 1924—1927. Autorowie odróżniają w tym okresie pięć faz konjunktury a mianowicie: recesję — od jesieni 1923 do lipcąa 1924 r., depresję — od sierpnia 1924 r. do czerwca 1925 r., kryzys — od lipca 1925 r. do stycznia 1926 r., depresję — od lutego do sierpnia 1926 r. oraz poprawę od września 1926 r. Zdaniem autorów faza poprawy nie została jeszcze zakończona a wobec tego istnieją jeszcze dalsze możliwości rozwoju obecnej pomyślnej konjunktury.

Autorowie wprowadzają swoje wnioski na podstawie analizy: 1. stosunków finansowych (przyrost kapitału rynek pieniężny i akcviny), 2. kształtowania się cen i płac, 3. rozwoju produkcji przemysłowej ze szczególnem uwzględnieniem ruchu budowlanego i bezrobocia oraz wpływu rolnictwa na rozwój przemysłu i ogólnej konjunktury gospodarczej, 4. rozmiarów obrotów handlowych. Badania są przeprowadzone na podstawie obfitych materjałów statystycznych, częściowo dotychczas nieogłaszanych. Wszystkie dane statystyczne są opracowane przy pomocy metod, stosowanych w analogicznych publikacjach zagranicznych, a w Polsce dotychczas naogół nieznanych. Jak wiadomo, badaniami konjunktury zajmują się specjalne instytuty, istniejące dotychczas w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Anglji, Francji, Italji, Niemczech, Austrji i Rosji. Główny temat pracy jest poprzedzony omówieniem zasadniczych pojęć rozwoju konjunkturalnego i opisem zastosowanych metod, a zakończony przedstawieniem bieżącej konjunktury zagranicą: w Stanach Zjednoczonych, w Anglji i w Niemczech. Zorjentowanie się w materjale statystycznym ułatwia szereg wykresów.

Krótko-zwięzłowato.

Tylko co 15-ty człowiek, jak stwierdzają lekarze, posiada normalny wzrok.

* * *

Jętka żyje zaledwie 6 godzin, natomiast jej poczwarka 3 lata!

CZASOPISMA.

„Start". Ukazał się w sprzedaży Nr. 3. „Startu", jedynego w Polsce pisma poświęconego sprawom wychowania fizycznego, higjeny i sportów kobiet.

Numer przedstawia się niezwykle okazale pod względem graficznym i ilustracyjnym. W „Starcie" znajdą czytelniczki ciekawe artykuły o pływactwie kobiecym, wskazówki o zimowym treningu tenistek, przepisy gry w piłkę siatkową, o ruchu turystycznym w Polsce i Czechosłowacji, niezbędne wskazówki o narciarstwie turystycznym itd.

Ostatni numer „Startu" wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie doborem treści i materjałem ilustracyjnym.

Mój Przyjaciel. Wyszedł z druku nr. 1 „Mojego Przyjaciela", ilustrowanego czasopisma. Na treść numeru składają się artykuły: „Widmo Przyszłości". Groźba zaniku cywilizacji wobec wyczerpywaania się skarbów ziemi. Co mówi o tem nauka,. — „Skarby zmarłego". Opowiadanie o tragicznym losie polskiej rodziny poszukiwaczy złota w pustyniach Ameryki. — „Wycieczka krajoznawcza". Obrazek z życia gimnazjum sowieckiego, ilustrujący czerwone „metody pedagogiczne. — „W mennicy państwowej". Narodziny pieniądza polskiego. Wywiad z dyrektorem polskiej mennicy państwowej. — „We władzy szaleńca". Opowieść z życia marynarzy. — „Wiadomości sportowe". Ostatnie wyniki zawodów i nowiny ze świata sportowego. — „To i Owo". Lot przez Atlantyk. Miasto wewnątrz wulkanu. Dwa dni na dobę. Ciepliwy człowiek. — „Rozrywki umysłowe". Z litery — kwadrat. Rebus. Zadanie konikowe. Logogryf. Krzyżówki i w. in. Uczestnictwo w konkursie. — „Kącik szachisty". Partja z turnieju o mistrzostwo Polski. — „Kącik dla dzieci". Ulubieńcy cioci Mani. Jasio-aptekarz. Powiastki ilustrowane. — „Podwodny Korsarz". Odcinek powieściowy. Numer zdobią liczne aktualne ilustracje.

Sprawy towarzystw.

Ruda. W dniu 16 lutego b. r. o godz. 15.30 odbędzie się wiec kobiet na sali p. Lepiarczyka w Rudzie. Po wiecu wieczorek humorystyczny „Koncyndra Śl." p. Raska.

Walne zebranie Śl. Związku Kół Gospodyń Wiejskich odbędzie się dnia 26-go lutego b. r. w niedzielę o godz. 9-tej w Katowicach w sali Domu Związkowego przy Kościele N. P. Marji. Porządek obrad: Godz. 9½: 1. Zagajenie i powitanie gości, 2. stwierdzenie obecnych, 3. przeczytanie protokółu z pierwszego w. zebrania, 4. sprawozdanie z rocznego istnienia Związku i sprawozdanie kursu, 5. referat o mleku — dyskusja, 6. wolne głosy, 7. zakończenie. Przerwa od godz. 11¾—2. Godz. 2: Fotografja, sprzedaż nasion, broszur i kalendarzy. Godz. 3: Wykład o gospodarskim chowie drobiu — p. M. Karczewska, członek Rady nacz. gosp. wyszkolenia kobiet. Rozdanie nagród za prowadzenie kontroli nieśności kur. Godz. 4: Wykład o szkodliwości alkoholu — dyskusja. Godz. 5: Zakończenie.

W przerwie można wysłuchać Mszy św. w kościele N. P. Marji o godz. 11¾. Obiad w cenie 1.50 zł. zjeść można w Zakładzie św. Zyty (w Domu Związkowym III p.). Tamże można wypić kawę lub herbatę, a posiłek przywieźć ze sobą. (Obiad zamówić trzeba w sobotę.) Wszystkie gospodyni należące do kół gospodyń oraz te, które dotąd się nie zorganizowały, proszę serdecznie o przybycie na to walne zebranie w pierwszą rocznicę założenia Śląskiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich spodziewając się, że zapoznanie ich z naszą dotychczasową pracą zachęci je do zakładania kół i wspólnych wysiłków celem podniesienia oświaty a z nią dobrobytu naszych gospodyń na całym Śląsku.

Teresa Panieńska, prezeska.

Program radjowy.

Piątek, 17-go lutego.

Katowice, fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Wykład historji Polski — 17'05 Komunikaty wydziału skarbowego woj. śląskiego — 17.20 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) — 17.45 Koncert popołudniowy z Wilna — 18.55 Komunikaty Towarzystwa Tatrzańskiego i sportowe — 19.15 Rozmaitości — 19.30 Odczyt z cyklu: Podróż do Indyj Holenderskich — 19.55 Pogadanka muzyczna — 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Warszawa, fala 1.111 m.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 16.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych — 16.40 i 17.20 Odczyty — 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Wilna — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.30 Odczyt dla sportowców — 19.55 Pogadanka muzyczna — 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Transmisja sygnału czasu hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz muzyki z płyt gramofonowych — 15.00 Transmisja komunikatu meteorologicznego i gospodarczego — 17.45 Transmisja koncertu z Wilna — 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.15 Rozmaitości — 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikat sportowy — 20.15 Transmisja z Filharmonji warszawskiej.

Poznań, fala 344.8 m.

13.00 Giełda zbożowa i towarowa — 13.15 Koncert popularny. W przerwie koncertowej giełda pieniężna — 17.05 Odczyt: Kształcenie woli i charakteru — 17.45 Koncert orkiestry wojskowej — 18.45 Rzeczy ciekawe — 19.55 Komunikaty gospodarcze — 20.15 Transmisja z Filharmonji warszawskiej. Na zakończenie sygnał czasu i komunikaty.

Gliwice, fala 250 m.

Wrocław, fala 322.6 m.

16.00 Koncert radjoorkiestry — 17.30 Odczyt dla gospodyń — 18.15 Transmisja odczytu z Gliwic: Współczesne obrazki z Górnego Śląska — 18.50 Odczyt — 20.00 Sztuka z życia studenckiego — 21.55 Transmisja z areny sportowej.

Berlin, fala 483.9 m.

15.30 Program dla pań — 16.00 Pogadanka medyczno-higjeniczna — 16.30 Recytacje — 17.00 Produkcje orkiestry — 19.00 i 1955 Odczyty — 20.30 Recytacje — 21.15 Muzyka kameralna — 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert popołudniowy — 17.00 Muzyka dla dzieci — 18.00 Odczyt — 19.30 Płyty gramofonowe — 20.30 Sztuka w trzech aktach „Złodziej".

Wesoły kacik.

W restauracji.

— Kelner! Ta ryba nie jest taka świeża, tak ta, która tu jadłem przed tygodniem.

Nie może być, to jest przecież ta sama.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.